

Cisi zabójcy grasują także w twoich ustach

•• **Bóle głowy, uszkodzenia stawów, choroby zatok, serca i układu krążenia czy zmiany dermatologiczne często mają ścisły związek ze stanem uzębienia.**

Coraz częściej internista, dermatolog, okulista czy ginekolog zanim postawi ostateczną diagnozę, wysyła pacjenta do dentysty. Po co? Żeby sprawdzić, czy choroba nie ma swego źródła w jamie ustnej.

- Żęby wymagające kanałowego leczenia, **złe przeprowadzone wcześniejsze leczenie, pozostałości narzędzi stomatologicznych w kanałach (co wcale nie jest rzadkie), nieusunięte resztki korzenia, torbiele lub zmiany ropne w przyzębiu, zapalenie kości czy problemy z zatokami to cisi zabójcy, bakterie powodujące groźną chorobę ogniskową** - wyjaśnia lekarz stomatolog Agnieszka Szygenda. I dodaje: - Takie ognisko z jamy ustnej rozsiewa bakterie po organizmie, przyczyniając się do wielu chorób odległych narządów, jak np. zapalenia wsierdza, zniszczenia zastawek w sercu czy zapalenia kłębuszkowego nerek.

Dlaczego cisi zabójcy? Bo stany zapalne wewnątrz jamy ustnej nie są dokuczliwe dopóty, dopóki nasz układ immunologiczny działa w sposób prawidłowy i wygrywa walkę z drobnoustrojami. Jednak niedobory witamin, przewlekłe choroby czy antybiotykoterapia osłabiają na-

turalne mechanizmy obronne organizmu i powodują przenoszenie drobnoustrojów, które infekują nawet bardzo odległe narządy. Najbardziej podatne na zakażenie są: nerki, serce, wątroba, stawy, mózg i gałka oczna.

W większości przypadków przyczyną pojawienia się niebezpiecznych bakterii są zaniechane i nieleczone zęby - zarówno stałe, jak i mleczne. Najpowszechniejszym problemem jest próchnica, od której bardzo często zaczynają się poważniejsze choroby zębów i przyzębia. Najbardziej narażone na nią są osoby, które niedostatecznie dbają o higienę i mają złe nawyki żywieniowe, tzn. piją słodzone napoje, często sięgają po słodkie przekąski czy tzw. fast foody. One w szczególności powinny dbać o profilaktykę i regularnie chodzić na kontrole. Co ważne, mniej zaawansowane schorzenia zwykle nie są bardzo bolesne podczas leczenia. Usuwanie drobnych ubytków może nas uchronić przed chorobami różnych narządów, które są związane ze stanem uzębienia. - Już bowiem przeprowadzane co pół roku oczyszczanie zębów z kamienia i osadów w znaczącym stopniu zmniejsza ryzyko zachorowań na część z tych chorób - wyjaśnia Szygenda.

Jeśli w jamie ustnej pojawi się zakażenie, należy je jak najszybciej usunąć. Skutków jego zgubnego oddziaływania na organizm - np. problemów z sercem - nie można pozbyć się w za-

den inny sposób, jak tylko eliminując ognisko choroby. Do niedawna jedyną efektywną metodą było wyrwanie chorego zęba. Obecnie taki zabieg można wyleczyć. **Jest to możliwe dzięki zastosowaniu najnowszych standardów leczenia kanałowego, wymagających użycia mikroskopu zabiegowego i rentgenodiagnostyki.**

Bardzo ważne jest zlokalizowanie ogniska choroby. Jeszcze nie tak dawno badanie stanu jamy ustnej sprowadzało się do sprawdzania uzębienia przy użyciu specjalnego lusterka. Teraz w nowoczesnych gabinetach dentystycznych wykorzystuje się kompleksową diagnostykę rtg. (zdjęcia punktowe i panoramiczne), która zdecydowanie ułatwia wykrycie zakażenia w jamie ustnej. - Zastosowanie tomografu komputerowego pozwala szybko i precyzyjnie postawić diagnozę. Jest także całkowicie bezpieczne dla pacjentów - podkreśla Szygenda. Zdjęcia jamy ustnej są wykonywane w technologii cyfrowej, co sprawia, że są bardziej czytelne niż tradycyjne, a ich wywołanie nie wymaga użycia kliszy, więc zajmuje mniej czasu. - W trudnych przypadkach wykonujemy zdjęcia trójwymiarowe, dzięki czemu możemy obejrzeć chore miejsce praktycznie z każdej strony - mówi Szygenda. - W razie konieczności łatwo też przesłać takie zdjęcie drogą elektroniczną do lekarza konsultanta. ○